

Tańczą, piją i łamią zasady lockdownowe, które sami ustanowili

19 czerwca 2023

W sieci opublikowano nagranie, na którym konserwatyści tańczą, piją i ogólnie łamią zasady, które sami ustanowili w związku z lockdownem w czasie pandemii. Widać na nim, że na bożonarodzeniowej imprezie firmowej zorganizowanej w 2020 roku, wszyscy jej uczestnicy bawią się w najlepsze.



Na bożonarodzeniowym zlocie członków Partii Konserwatywnej w Londynie, dokładnie 14 grudnia 2020 roku, gdy w Anglii obowiązywały surowe restrykcje związane z Tier 2, nikt nie dbał nawet o zachowanie dystansu społecznego, nie mówiąc już o tym, by nie przebywać wspólnie w zamkniętym pomieszczeniu i ograniczać swoje spotkania do tzw. „support bubble”.

Na liście gości biorących udział w imprezie firmowej znalazły się m.in. dwie osoby wymienione już na kontrowersyjnej liście Borisa Johnsona. Należeli do nich Shaun Bailey, nieudany kandydat na burmistrza Londynu, oraz kierujący jego kampanią Ben Ballet. Na 45-sekundowym nagraniu widać także jedną parę, która tańczy bez opamiętania w rytm Fairytale of New York, w pewnym momencie uderzając w stół zastawiony imprezowymi potrawami i alkoholem. Wśród ludzi stojących przed tabliczką wzywającą do zachowania dystansu społecznego słyszymy pytanie: „Nagrywasz to?”. Na co pada odpowiedź: „To na użytek, eee, imprezy. Instagram Live!”.

Nagranie zostało opublikowane przez „The Mirror”. Jak podaje gazeta, na firmowym filmie można zobaczyć blisko siebie dziewięć osób w czasie, gdy w Londynie obowiązywały surowe

ograniczenia poziomu 2 (Tier 2). Oznaczało to, że rząd Borisa Johnsona zabronił ludziom spotkań w pomieszczeniach zamkniętych, a wyjątkiem od tej reguły były jedynie przypadki, w których spotykali się przedstawiciele tego samego gospodarstwa domowego (support bubble). Możliwości londyńczyków dotyczących spotkań były wtedy bardzo ograniczone – tylko maksymalnie sześć osób mogło spotkać się w prywatnych ogrodach lub ogródkach pubów.

Przedstawiciele Partii Konserwatywnej mieli do tych zasad zupełnie inne podejście. Już wcześniej – jeszcze przed publikacją żenującego nagrania – do sieci trafiło zdjęcie z tej właśnie imprezy, na którym widać pokaźną grupę uczestników spotkania, pozujących blisko siebie do pamiątkowego zdjęcia i wznoszących kieliszki z winem. Policja zbadała całą sytuację w ubiegłym roku i nie nałożyła żadnych kar na uczestników imprezy, powołując się na „niewystarczające dowody”. Partia Konserwatywna poinformowała jednak, że cztery osoby oddelegowane do kampanii Baileya ukarano dyscyplinarnie.

Michael Gove przeprosił za film ukazujący członków Partii Konserwatywnej łamiących zasady lockdownu i stwierdził, że jest to „nie do obrony”.

Angela Rayner z Partii Pracy powiedziała, że uczestnicy imprezy bożonarodzeniowej „otwarciem kpili” z regulacji wydanych w czasie pandemii. „Torysi uważają, że inne zasady są dla nich, a inne dla pozostałych” – dodała wiceprzewodnicząca.

Metropolitan Police nie odpowiedziała jeszcze na opublikowane przez „The Mirror” nagranie wideo.

Autorstwo: Paulina Markowska

Źródło: PolishExpress.co.uk